

Słowenia: Marjan Šarec desygnowany na premiera

Mateusz Seroka

17 sierpnia, ponad dwa miesiące po przedterminowych wyborach, słoweński parlament desygnował na premiera Marjana Šarca, polityka samorządowego, który w 2017 roku zdobył 47% głosów w wyborach prezydenckich. Poparcia jego kandydaturze udzieliło łącznie pięć partii ze spektrum lewicowo-liberalnego, a brakujące do uzyskania większości parlamentarnej głosy zapewniło mu skrajnie lewicowe, antynatowskie i antyamerykańskie ugrupowanie Lewica. W skład koalicji rządowej oprócz Listy Marjana Šarca (LMŠ) weszły: Partia Nowoczesnego Centrum byłego premiera Miro Cerara, Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii byłego szefa MSZ Karla Erjavca, Socjaldemokraci byłego wicepremiera i ministra rolnictwa Dejana Židana oraz Partia Alenki Bratušek, premier z lat 2013–2014. Głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Šarca odbędzie się najprawdopodobniej w pierwszej połowie września.

Komentarz

- Gabinet stworzony przez Marjana Šarca najprawdopodobniej uzyska wotum zaufania, jego wielopartyjne zaplecze parlamentarne będzie jednak narażone na liczne turbulencje. Premier Šarec jest najmniej doświadczonym politykiem spośród szefów partii koalicyjnych (dotychczas rządził 14-tysięcznym miastem), a jego partia debiutuje w parlamencie. Pozostali liderzy koalicji to w większości ambitni politycy, którym będzie zależało na wypromowaniu swojego programu, nawet kosztem napięć w rządzie. Jednak w najbliższym czasie partie koalicji będą się starały uniknąć eskalowania sporów z obawy przed nowymi wyborami parlamentarnymi (tegoroczne wybory były trzecimi z rzędu wyborami przedterminowymi). Zdecydowanie najważniejszym spoiwem koalicji jest uniemożliwienie przejęcia władzy zwycięzcy wyborów, centroprawicowej Słoweńskiej Partii Demokratycznej (SDS) byłego premiera Janeza Janšy. Ugrupowania centrolewicowe obawiają się, że w przypadku przejęcia rządów przez Janšę dojdzie do „orbanizacji Słowenii”. Lider SDS nie ukrywa, że wzoruje się na premierze Węgier i SDS blisko współpracuje z Fideszem, np. słoweńskie media wspierające SDS są powiązane kapitałowo z węgierskimi biznesmenami z zaplecza Fideszu.
- Słoweńska Partia Demokratyczna, która wyraźnie wygrała czerwcowe wybory z wynikiem 25%, jako główna siła opozycji będzie dążyła do przedterminowych wyborów. Janez Janša uznał centrolewicową koalicję za нефunkcjonalną, a desygnowanie Šarca na premiera za efekt machinacji środowisk postjugosłowiańskich komunistów, które nie pogodziły się z wynikami wyborów. Najślabszym ogniwem rządu jest współpraca

mniejszościowej koalicji z Lewicą, stąd też należy się spodziewać, że opozycja przypuści ostry atak na Šarca, zarzucając mu współpracę z „antynatowskimi, lewicowymi ekstremistami”.

- Trzon koalicji tworzą partie od lat kształtujące politykę zagraniczną Słowenii, w związku z tym gabinet Šarca bez wątpienia utrzyma orientację na pogłębianie integracji w ramach UE. Wyzwaniem w polityce europejskiej mogą być jednak próby uzyskania większego wpływu na działania rządu przez Lewicę, która postuluje radykalną reformę „neoliberalnej UE”. Konieczność współpracy koalicji z tym ugrupowaniem stawia też pod znakiem zapytania dalszą obecność słoweńskich żołnierzy na Łotwie, którzy m.in. wraz z Polakami współtworzą batalionową grupę bojową pod dowództwem kanadyjskim. Lewica konsekwentnie sprzeciwia się udziałowi żołnierzy słoweńskich w misji wzmocnionej wysuniętej obecności (eFP) NATO, nazywając ją „zastraszaniem Rosji” i postuluje wycofanie słoweńskich żołnierzy z Łotwy. Przedmiotem ponadpartyjnego konsensusu koalicjantów i Lewicy będzie natomiast kontynuacja wysiłków na rzecz rozwijania współpracy gospodarczej z Rosją.